

Article No. 320

DOI: <https://doi.org/10.26881/srg.2024.11.03>

Artykuł badawczy / Research article

Dziedzina nauk humanistycznych / Humanities

Dyscyplina naukowa: polonistyka / Discipline of science: Polish studies

Copyright © 2024 SRG and S. Karpowicz-Słowikowska¹

Citation:

Karpowicz-Słowikowska, S. (2024). Rosja oczami pierwszorzędných pisarzy epoki postyczniowej. *Studia Rossica Gedanensia*, 11: 50–62. DOI: <https://doi.org/10.26881/srg.2024.11.03>



ROSJA OCZAMI PIERWSZORZĘDNYCH PISARZY EPOKI POSTYCZNIOWEJ

SYLWIA KARPOWICZ-SŁOWIKOWSKA

Uniwersytet Gdański / University of Gdańsk

Wydział Filologiczny / Faculty of Languages

Instytut Filologii Polskiej / Institute of Polish Language and Literature

Zakład Historii Literatury Polskiej / Polish Literary History Division

ul. Wita Stwosza 55, 80-308 Gdańsk, Polska / Wita Stwosza St. 55, 80-308 Gdańsk, Poland

Corresponding Author e-mail: sylwia.karpowicz-slowikowska@ug.edu.pl

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-8357-4656>

(nadesłano / received 28.09.2024; zaakceptowano / accepted 29.10.2024)

Abstract

Russia through the eyes of top-notch writers of the post-January-Uprising era

The article is an attempt to remove the loyalist or legalistic odium that fell on the representatives of the post-January-Uprising generation in connection with their attitude towards the “Russian issue”. The first-class positivist writers, such as Świętochowski,

¹ This is an Open-Access article distributed under the terms of the Creative Commons Attribution 4.0 International (CC BY 4.0 <https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>), which permits redistribution, commercial and non-commercial, provided that the article is properly cited. Publisher: University of Gdańsk. Faculty of Languages [Wydawca: Uniwersytet Gdański. Wydział Filologiczny].

Konopnicka, Prus, in their statements on the nature of Polish-Russian relations, took up a fight against their compatriots' opinions, censorship pressure, and, above all, their own ideological dilemmas. In view of the strategy of remaining silent about the "Russian issue" used in national literature, the mentioned authors had the courage to speak, and also to separate the Russian state from the Russian nation, and especially from Russian culture. Their recognitions were sometimes divergent, inconsistent, but they were guided by the ambition to rise above the compensatory stereotype, common in the 19th century, the myth of the "Russian Empire of Evil", as well as the need to escape from martyrological approaches. The article characters are also united by the drama of hope and disappointment with the events of 1905.

Keywords: Russia, Russians, positivism, post-January-Uprising era, literature, Polish-Russian relations

Abstrakt

Artykuł jest próbą zdjęcia lojalistycznego czy legalistycznego odium, jakie spadło na przedstawicieli pokolenia postyczeniowego w związku z ich postawą wobec „problemu rosyjskiego”. Pierwszorzędni pisarze pozytywistyczni, tacy jak Świętochowski, Konopnicka, Prus, w swoich wypowiedziach na temat charakteru polsko-rosyjskich relacji podejmowali walkę z sądami rodaków, presją cenzury, a przede wszystkim z własnymi ideowymi dylematami. Wobec strategii przemilczania „tematu rosyjskiego”, jaką operowała literatura krajowa, przywołani twórcy mieli odwagę mówić, a także oddzielać rosyjskie państwo od rosyjskiego narodu, a zwłaszcza od rosyjskiej kultury. Ich rozpoznania bywały rozbieżne, niekonsekwentne, ale przyświecała im ambicja wzniesienia się ponad powszechny już w XIX wieku kompensacyjny stereotyp, mit „Rosyjskiego Imperium Zła”, a także potrzeba ucieczki od martyrologicznych ujęć. Bohaterów artykułu łączy ponadto dramat nadziei i rozczarowania wydarzeniami 1905 roku.

Słowa kluczowe: Rosja, Rosjanie, pozytywizm, era postyczeniowa, literatura, relacje polsko-rosyjskie

„Dramatyczna epoka” i dramatyczne wybory

W 1857 roku Henryk Kamieński opublikował anonimowo książkę *Rosja i Europa. Polska. Wstęp do badań nad Rosją i Moskalami*. Pozycję tę można uznać za symboliczny impuls do podjętych przez generację postyczeniową badań nad źródłami i charakterem polsko-rosyjskich relacji.

Środowiska intelektualne problem rosyjskiej ekspansji rozwiązywały różnorako. Wobec procesów akulturacji, amalgamacji, które zachodziły na styku dwóch kultur – ofensywnej (rosyjskiej) i defensywnej (polskiej) – zajmowały często odmienne stanowiska: akceptacji stanu rzeczy (rzadko), rozpoznania i zrozumienia sytuacji (więcej o tym: Karpiński 1994), konfliktu lub tabuizacji (częściej) (zob. Bachórz 1999). Krajowa literatura postyczeniowa operowała głównie strategią przemilczania „tematu ro-

syjskiego”. Z drugiej strony starała się rozwijać język, który mimo cenzury chroniłby polską tożsamość – narażoną na zrozumiałe w tej sytuacji oddziaływanie wpływów obcych i podlegającą stopniowemu różnicowaniu pierwotnego, jednorodnego modelu.

Warto więc podjąć próbę zdjęcia lojalistycznego czy legalistycznego odium, jakie spadło na przedstawicieli tego pokolenia właśnie w związku z ich postawą wobec „problemu rosyjskiego”. Z takimi ocenami spotykaliśmy się w recepcji twórczości pozytywistycznej przez cały wiek XX, by dopiero, u jego kresu, dzięki między innymi pracom Józefa Bachorza (Bachórz 1999), Krzysztofa Stępnika (Stępnik 2001), Bogdana Burdzieja (Burdziej 2002), Zdzisławy Mokranowskiej (Mokranowska 2004), Magdaleny Rudkowskiej (Rudkowska 2009), Tadeusza Bujnickiego (Bujnicki 2014), Tadeusza Sucharskiego (Sucharski 2016), Adrianny Adamek-Świechowskiej (Adamek-Świechowska 2016), rozpoczął się proces ich rewizji.

Kim będą bohaterowie tego szkicu? To wybrani pierwszorzędni pisarze postyczeniowi, zmagający się z jednej strony z kryzysem światopoglądowym, który w literaturoznawstwie zyskał miano przełomu antypozytywistycznego, a z drugiej z presją generacji młodopolskiej, odmiennej w swych opiniach na temat relacji polsko-rosyjskich. Lata aktywności Świętochowskiego, Konopnickiej czy Prusa – bo o nich będzie mowa – przypadają na rozkwit i schyłek programu pozytywistycznego. Twórcy ci zachowali przy tym, mimo istniejącej modernistycznej alternatywy, daleko wykraczającą poza zadania sztuki wierność wstępnym ustaleniom własnej formacji kulturowej. Realizowali (z pewnymi odstępstwami – jak Świętochowski) wyznaczone w czasach debiutu cele, stając się „fanatykami idei” w tej „dramatycznej epoce, którą nazywamy pozytywizmem”². W swoim spojrzeniu na „problem rosyjski” dali się jednak ostatecznie zepchnąć do narożnika historii, zwłaszcza przez wydarzenia i konsekwencje 1905 roku.

Niekonsekwencje Aleksandra Świętochowskiego

Aleksander Świętochowski, dziś już zapomniany ideolog Młodych, nigdy nie stroił od polemik politycznych. Jako publicysta „Przeglądu Tygodniowego”, a później „Prawdy” umiał zachować zastanawiającą wręcz równowagę pomiędzy hasłami pozytywistycznymi, takimi jak scjentyzm, solidaryzm społeczny i demokratyczny liberalizm, a nowymi ofertami, które pojawiały się wraz z socjalizmem. Przez długi czas był głosem nie tylko własnego pokolenia ale i wchodzącej generacji „postępowców”.

Kiedy podejmował temat przyszłości polskiego narodu, przyjął lojalistyczną perspektywę, akceptując nieefektywność działań zbrojnych. Wierzył, że tylko taka postawa zapewni trwałość polskiego społeczeństwa w obcych strukturach państwowych. Jako sensowną strategię polityczną zaproponował możliwość ugody z rosyjskim zaborcą, co przedstawił we *Wskazaniach politycznych*, opublikowanych w *Ognisku* (1882) oraz felietonach drukowanych w redagowanej przez siebie od 1881 roku „Prawdzie”. Tym pomysłem naraził się na krytykę ze wszystkich stron politycznej sceny. Pod wpływem polityki caratu zmienił stanowisko na opozycyjne i wydawał poza kordonem książki

² Określenie Zygmunta Szwejkowskiego (zob. Pieścikowski 2000).

z cyklu „Z domu niewoli”. Te antyrosyjskie działania doprowadziły do ukarania go przez władze w 1908 roku, gdy odwołano jego jubileusz.

Już ten krótki rys ukazuje Świętochowskiego jako człowieka wymykającego się jednoznaczny ocenom, niemniej etykieta lojalisty nadana mu przez konserwatystów na długie lata do niego przylgnęła. Próbował z nią walczyć jako pisarz choćby w noweli *Oddech* (Galle 1902: 23). W utworze tym wyraźnie odciął się od wszelkiego narodowego zaprzaństwa, od projektów amalgamacji Polaków z nacjami zaborczymi, ale i od martyrologicznego balastu, w który obfitowała epigońska twórczość od lat siedemdziesiątych. Miejsce akcji *Oddechów* autor ulokował poza Królestwem Polskim – zrobił tak z większością swoich nowel tego czasu (poza *Chawą Rubin* z cyklu „O życie”, 1879). Zasadniczo utwór jest oskarżeniem polityki germanizacyjnej i antypolskiej, co komplementarnie dopełnia uprawianą w tamtym czasie antypruską publicystykę Świętochowskiego, do której materiału obserwacyjnego dostarczyły mu studia doktorskie, jakie w latach 1874–1876 odbył w Lipsku.

Literacki chwyt ezopowego szyfru nie był niczym zaskakującym w tamtej dobie, a czytanie tekstów jako aluzji do poczynañ Rosjan w Królestwie było powszechną praktyką. Również w wypowiedziach prasowych Poseł Prawdy korzystał z aluzji, nawet nieszczególnie subtelných, na przykład gdy pisał:

Wróciwszy do domu, znalazłem na biurku gazetę, a w niej doniesienie o śmierci dra [Józefa – przyp. S.K.-S.] Piekarskiego³, który umarł przed kilku dniami w naszym mieście. Nieszczęśliwy, mieszkając długo na Syberii, dostał pomieszania zmysłów. Znowu ofiara... niehigienicznego życia – pomyślałem sobie. Gdyby żył, odczytałbym mu kilka rozdziałów z higieny... (Poseł Prawdy [A. Świętochowski], *Liberum veto*. „Prawda”, nr 10 z 5 marca (21 lutego) 1881. W: Świętochowski 1976a: 199).

Zdarzało się i to nader często, że nie sięgał nawet po jakiegokolwiek „zasłony dymne” i w sposób otwarty, z polemiczną pasją wypowiadał się o (niskiej) jakości gazet rosyjskich. Oto próbka:

Nie sądz, czytelniku, ażebym tę regułę stosował do pism rosyjskich, które w ostatnich dniach pokazały nam, co umieją. Doprawdy one warte są litości i zachowania na pamiątkę strasznej zarazy obłędu. O takim pomieszaniu pojęć, jakie obecnie panuje w prasie rosyjskiej, nie słyszało żadne inne dziennikarstwo świata (Poseł Prawdy [A. Świętochowski], *Liberum veto*. „Prawda”, nr 10 z 5 marca (21 lutego) 1881. W: Świętochowski 1976a: 202–204).

Takie wyzwolenie z pęt i zdjęcie publicystycznego kagańca wiąże się w przypadku Świętochowskiego z objęciem przez niego wyłącznych sterów w założonym przez siebie w 1881 roku i prowadzonym do 1902 tygodniku „Prawda”. Tu, już nieposkramiany przez nikogo, mógł dać upust własnemu temperamentowi i sprzedawać razy na prawo czy lewo. Atakował więc prasę rosyjską, krytykował rusefikacyjne zabiegi, jakim poddawano polski naród, potępiał eksploatacyjną politykę ekonomiczną, którą carska Rosja prowadziła wobec naszej gospodarki⁴.

³ Józef Piekarski – zesłaniec styczniowy, przez kilkanaście lat lekarz i działacz charytatywny w Irkucku.

⁴ Zob. Poseł Prawdy [A. Świętochowski], *Liberum veto*. „Prawda”, nr 15 z 9 kwietnia (28 marca) 1881 r. W: Świętochowski 1976a: 205.

Pod koniec XIX wieku, a szczególnie w dobie rewolucyjnego fermentu lat 1905–1907 dostrzega, że naród rosyjski w swoim stosunku do Polaków bywa niejednolity i nie zasługuje w całości na potępienie. Podobnie jak inni publicyści tego czasu daje się uwieść wierze we wspólnotę interesów ciemionych ludów. Jak Prus, Sienkiewicz, Orzeszkowa ufa dobrym intencjom rewolucjonistów (Świętochowski 1976b: 41).

W 1905 roku jest gotów zrezygnować z pełnej suwerenności politycznej, a przystać na autonomię polityczną, kulturalną i ekonomiczną. W pierwszej fazie rewolucji popiera inicjatorów ruchu, z podziwem obserwuje zdeterminowanych proletariusz. W ruchu rewolucyjnym w Rosji widzi potencjał dla powstania (odrodzenia) wspólnoty słowiańskiej⁵. Postrzega rewolucję jako konieczność dziejową, szybko jednak orientuje się, że koszty obalenia dawnego porządku są zbyt wysokie⁶.

Dostrzeżenie anarchii, przypadkowości i amatorszczyzny ruchu rewolucyjnego zmienia jego ocenę sytuacji, przestaje wierzyć w wolnościową i historiotwórczą misję proletariatu. Ludwik Krzywicki, obserwujący go w tamtym czasie wspominał: „Wyypadki 1904 i lat następnych wykołczyły go zupełnie i nie mogę otrząsnąć się z wrażenia, iż na dobre nie wiedział, z kim iść, a tym bardziej, co robić – wprost nie mógł połapać się w nowej sytuacji” (Krzywicki 1959: 156). Barbara Petrozolin-Skowrońska twierdzi nawet, że lata 1905–1907 okazały się przełomowe w biografii Świętochowskiego, przyniosły spadek jego popularności i doprowadziły do jego „wyobcowania ze społeczeństwa” (Petrozolin-Skowrońska 1970: 185)⁷.

Ostatecznie odrzucił rewolucję jako metodę rozwiązywania problemów społecznych, preferując dyskusję. Mimo tego, w 1908 roku odmówił udziału w konferencji w Krakowie i zjeździe słowiańskim w Pradze z powodu nacjonalistycznej polityki Rosji. Uważał, że zawarta tam unia słowiańska jest utopią. Dostrzegł bowiem absurd wynikający z podziału na trzy części narodu polskiego, który już sam w sobie wspólnoty nie tworzy, a raczej sprofilowane przez państwa zaborcze struktury społeczne. Tym bardziej nie wierzył w organiczną wizję Słowiańszczyzny.

Podkreślił jednak, że dla Posła Prawdy ważniejszy jest narodowy projekt polski niżli projekt słowiański. W jego myśleniu o tych sprawach w latach poprzedzających wybuch I wojny światowej zauważalny jest pewien paradoks: będąc przeciwnikiem panslawizmu rosyjskiego jest równocześnie zwolennikiem orientacji prorosyjskiej. W 1914 roku, kiedy rozpoczyna się konflikt zbrojny między Niemcami, Austrią i Rosją, na łamach „Humanisty Polskiego” postuluje autonomię zjednoczonych ziem polskich sfederowanych z Rosją (Świętochowski 1914a). Ta prorosyjska orientacja nie była, jak się wydaje, wyrazem sympatii Świętochowskiego dla wschodniego sąsiada,

⁵ Go-on [A. Świętochowski], *Platforma*, „Prawda”, nr 24 z 24 czerwca (11 czerwca) 1905: 278. (Online) <https://bcul.lib.uni.lodz.pl/dlibra/publication/58281/edition/51008/content> (dostęp 20.09.2024); [A. Świętochowski], *Dary*, „Prawda”, nr 26 z 8 lipca (25 czerwca), 1905: 301. (Online) <https://bcul.lib.uni.lodz.pl/dlibra/publication/58284/edition/51010/content> (dostęp 20.09.2024); Go-on [A. Świętochowski], *Ostrzeżenia*, „Prawda”, nr 29 z 29 lipca (16 lipca), 1905: 337. (Online) <https://bcul.lib.uni.lodz.pl/dlibra/publication/58289/edition/51014/content> (dostęp 20.09.2024).

⁶ Poseł Prawdy [A. Świętochowski], *Chaos*, „Prawda”, nr 11 z 25 marca (12 marca) 1905: 126. (Online) <https://bcul.lib.uni.lodz.pl/dlibra/publication/58268/edition/50995/content> (dostęp 20.09.2024).

⁷ Więcej o stosunku Świętochowskiego do rewolucji zob. Tyszka 2011: 107–118.

ale raczej wyborem mniejszego zła. W artykule *Polacy wobec wojny* pisał, że wołałby widzieć Polskę całkowicie połączoną, ale w ramach jednego organizmu państwowego, choćby to miała być despotyczna Rosja, niżli podzieloną między trzy kraje konstytucyjne (Świętochowski 1914b: 1–2).

W swej koncepcji patriotyzmu Świętochowski okazuje się paradoksalnie kosmopolitą. Propaguje ideę polskości wykraczającej poza postszlacheckie czy katolickie schematy, poza mechanicznie przyjmowane i praktykowane stereotypy narodowe. Taką optykę ujawniają jego utwory, np. cykl „O życie”, z którego pochodzą nowele *Chawa Rubin*, *Damian Capenko* i *Karl Krug*, ale i publicystyka, w której nie znajdziemy prostych pokrzepień lub jednoznacznych rozstrzygnięć.

Romantyczna perspektywa Marii Konopnickiej

Maria Konopnicka, debiutująca nieco później niż jej generacja, „problem rosyjski” filtrowała przez pryzmat syberyjskich doświadczeń rodaków i własnej rodziny. „Zesłańczą edukację” zawdzięczała stryjowi Ignacemu Wasiłowskiemu, koledze i współpracownikowi Teofila Lenartowicza. Za działalność w Związku Narodu Polskiego został zwolniony z pracy w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, utracił szlachectwo i został wcielony do Korpusu Syberyjskiego. Przebywał tam do 1857 roku, by w końcu powrócić do kraju. W 1875 roku Konopnicka napisała w liście do stryja, jak jego historia wpłynęła na jej patriotyczną wrażliwość.

Byłam jeszcze zupełnie małą dziewczynką, kiedy listy Twoje – piękne, dobre listy z dalekich stron pisane, zaznajamiały mnie z pierwszymi w życiu wrażeniami oddalenia, samotności, tęsknoty. [...] Znacznie już później czytywałam *Anhellego* i myślałam samotnie o tej zimnej krainie, która grzebie ludzi żywych jako umarłe – i mrozi bijące tętno młodych pragnień – i oddalonym pozwala zapomnieć o urokach domowego ogniska (M. Konopnicka, *Do Ignacego Wasiłowskiego* [Warszawa, 27 kwietnia 1875])⁸.

Poznanie stryja-zesłańca obudziło w przyszłej poetce otwartość na przeżycia syberyjskie. Ilekroć nadarzała się taka okazja, starała się spotykać i rozmawiać z eks-Sybirakami. To jednak stryjowi deklarowała 25 lipca 1881 roku: „Zamyślałam się [...] często o żywocie Twoim i wiem, że on nie może zginąć bez śladu” (cyt. za: Fita 1976: 77). Obietnicę zrealizowała w swej twórczości. Inspiracje tematem syberyjskim mają jeszcze inne, poza rodzinnymi, korzenie. W roku 1888 Konopnicka zapoznała się z poruszającą książką. *Szkice zesłańca Adama Szymańskiego* wpisały się w jej fascynację losami Sybiraków, a jednocześnie w uprawiany przez nią nurt walki z ugodowością, serwilizmem niektórych rodaków. W rejestrze utworów Konopnickiej o tematyce zesłańczej stworzonym przez Bogdana Burdzieja (Burdziej 2002: 142) znajdują się: wiersz liryczny *O miasto! Kiedy ja pomyślę sobie* (1889), nowela *Na werandzie* (1889), opowiadanie *Z 1835 roku* (1890), poemat *Sen Jermaka* (1895).

⁸ Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie, 378/1, M. Konopnicka, *Do Ignacego Wasiłowskiego* [Warszawa, 27 kwietnia 1875], rps, mikrofilm Biblioteki Narodowej w Warszawie nr 84568, k. 2–4 – cyt. za: Burdziej 2002: 145–146.

Rosja Konopnickiej jest też krainą z obrazów Artura Grottgera i Jacka Malczewskiego. Opublikowany w roku 1886 poemat *Z teki Grottgera* dopełnia jej fascynacje malarskimi wizjami powstania i Sybiru. W swoich warszawskich mieszkaniach miała reprodukcje obrazów Grottgera oraz albumiki *Polonii*. *Lituania*, *Pochód na Sybir* i *Wojna* towarzyszyły jej w podróżach, skoro wspomina o nich w listach z Zurychu i Drezna. Wobec takiego przywiązania nie dziwią twórcze plany pisarki, by poemat *Z teki Grottgera* uzupełnić o część będącą słowną ilustracją *Pochodu na Sybir*. Projektami tymi dzieliła się w liście z 8 lipca 1889 do Zygmunta Sarneckiego, redaktora krakowskiego „Świata”⁹. Być może wyrażana w roku 1884 obawa, „że wszyscy my chyba nie dorównamy poezją słowa – ogromnej poezji tego Grottgerowskiego ołówka”¹⁰ ostatecznie powstrzymała ją przed realizacją zapowiedzi.

Dla Konopnickiej „sprawa rosyjska” nieodłącznie wiązała się z zagadnieniem narodu. I choć skarżyła się w jednym z ówczesnych wierszy – *Nie mogę mówić do was, jak bym chciała*¹¹ – to udawało się jej pisać utwory jednoznacznie patriotyczne w swej wymowie. *Scalvus saltans*, tańczący niewolnik (1883), *Contra spem spero*, wierzę wbrew nadziei (1883), to wystarczająco dobitne przykłady i nośne tytuły poświadczające jej zaangażowanie w sprawę odzyskania niepodległości. Nie nastrożają również interpretacyjnych trudności inne teksty pisarki, jak poemat *Mojżesz* (1883) z prometejską kreacją postaci przywódcy lub poemat martyrologiczny *Z teki Grottgera* (1886).

Krytykując działania warszawskich środowisk patriotycznych i lojalistyczne decyzje ugodowców, poetka zdecydowanie sympatyzowała z autentycznymi dążeniami ludu do wolności (*O wy, co cierpieć umiecie w pokorze*, 1887). Prywatnie natomiast wyrażała pogardę dla wiernopoddańczych działań burżuazji i arystokracji¹². Szczególną jej wypowiedzią, mającą duży oddźwięk w kraju i zagranicą, był dramat symboliczny *Prometeusz i Syzyf* (1892, wyd. 2: 1907). Tekst ten zdobył dużą popularność u liberalnej i radykalnej lewicy inteligentkiej w Rosji, z entuzjazmem przyjęty został przez społeczno-literackich działaczy rewolucyjnych w południowej Słowiańszczyźnie (m.in. w Bułgarii).

Wybuch rewolucji 1905 zastał pisarkę za granicą. Najpewniej nie śledziła narastających konfliktów wynikających z trudnej sytuacji rosyjskiego proletariatu ani nie zagłębiała się w przyczyny wojny rosyjsko-japońskiej, która wybuchła na początku 1904 roku, choć świadomość, że Rosja była „kolosem na glinianych nogach”, mogła ją pokrzepiać. Na przełomie czerwca i lipca 1905 roku z powodów rodzinnych przyjechała do Warszawy. Nie wiadomo, jak dobrze była zorientowana w sprawach rewolucji, ale pewne jest, że uczestniczyła w wieczornicy zorganizowanej z okazji Zjazdu Działaczek Kobiety, gdzie wygłosiła mowę zaczynającą się od słów: „Już fala płynie

⁹ M. Konopnicka, *Do Zygmunta Sarneckiego* [Warszawa, 8 lipca 1889]. W: Konopnicka 1973: 121.

¹⁰ M. Konopnicka, *Do Czesława Jankowskiego* [Warszawa, 9 marca 1884]. W: Konopnicka 1973: 230.

¹¹ M. Konopnicka, *Nie mogę mówić...* Wiersz programowy opublikowany w pierwszym numerze wydawanego przez poetkę „Świtu” (1884–1887), wydany następnie w: *Poezje. Serya trzecia* (1887).

¹² Zob. M. Konopnicka, *Do Teofila Lenartowicza* [Warszawa, 9 lipca 1888 roku]. W: Konopnicka 1971: 89–90.

z siłą żywiołową¹³. Dalszy bieg wydarzeń i ich socjologiczno-klasowy charakter przeżyły ją swoimi konsekwencjami. Brutalność walk, liczne ofiary, podziały społeczne i bezlitosne represje budziły w niej obawy co do kierunku, w jakim zmierzają zmiany.

Konopnicka miała trudności z określeniem swojego stosunku do wydarzeń 1905–1907 roku i zidentyfikowaniem się z konkretnym obozem socjalistów, ponieważ w Warszawie działało wiele partii politycznych. W liście do Orzeszkowej wyraziła swoje rozczarowanie podziałami i brakiem przywództwa. Rewolucjoniści bojkotowali wybory do Dumy, a endecja, która początkowo działała konspiracyjnie, zaczęła współpracować z carskim rządem. Konopnicka była rozczarowana serwilizmem i oportuniźmem polityków, co pogłębiło jej wcześniejsze negatywne odczucia¹⁴.

Zarówno zewnętrzna, jak i wewnętrzna cenzura nie zdołały zamknąć jej ust. Ani okoliczności, ani ludzie nie powstrzymali jej przed realizacją własnej misji artystycznej. Nie ograniczyli jej również w wyrażaniu opinii o Rosji i Polsce, której wolności tak bardzo pragnęła. „Tworzy się, bo jest potrzeba tego – i są czasy, którym trzeba zostawić dokument dla przyszłości” – mówiła na początku lat dziewięćdziesiątych. Deklaracji tej pozostała wierna.

Koncyliacyjny Bolesław Prus

Poglądy Aleksandra Głowackiego (Bolesława Prusa) na Rosję i Rosjan określić można jako niejednoznaczne: czasami skrajne, najczęściej jednak rozpięte pomiędzy rusofobią a rusofilią. Skąd się to niezdecydowanie wzięło? Być może z faktu, że choć walczył przeciwko Moskalom w powstaniu styczniowym, to jednak im zawdzięczał uratowanie życia, gdy wynieśli go rannego z placu boju w bitwie pod Białką (1 września 1863 roku) (Fita, Tokarzówna 1969: 45–46). I całkiem możliwe, że właśnie to zdarzenie zaowocowało literackim portretem „przyjacielskiego Rosjanina” Suzina w *Lalce*, jak również kazało pisarzowi być ostrożnym wobec jakichkolwiek radykalnych ocen.

O Rosji, „duszy rosyjskiej” wypowiadał się w tonie aprobatywnym, gdy jako kronikarz relacjonował wydarzenia artystyczne. W roku 1884 napisał recenzję z otwartej w Warszawie wystawy malarzy rosyjskich, tzw. „pieredwiżników”. W artykule tym przyznawał się mimochodem do znajomości literatury i prasy rosyjskiej. Przede wszystkim zaś uważał, że sztuka daje „sposobność zajrzenia choć przez dziurkę od klucza w społeczeństwo, które ją [tj. polską publiczność – przyp. S.K.-S.] bardzo obchodzi”¹⁵.

Kilka drobnych uwag poświęcił pisarz twórczości Lwa Tołstoja, którego starał się osadzać raczej wyłącznie w kontekście artystycznym, nie zaś etycznym. Takie intencje przyświecały mu, kiedy podjął polemikę na temat *Zmartwychwstania*. Pisał: „Chwilami zdaje mi się, że powieść ta należy do najwznioślejszych utworów, na jaki zdobył się duch ludzki, pomimo że jest pisana jakby na przekór ulubionym teoriom estetycz-

¹³ Relacja Dionizy Wawrzykowskiej-Wierciochowej – cyt. za: Szypowska 1969: 503.

¹⁴ Zob. M. Konopnicka, *Do Elizy Orzeszkowej* [Warszawa, 26 marca 1906]. W: Konopnicka 1972: 147.

¹⁵ B. Prus, *Korespondencja z Warszawy*, „Kraj”, nr 5 z 10 lutego 1884. W: Prus 1958: t. 7: 304.

nym”¹⁶. To powieść stojąca „na granicy, na której kończy się literatura, a zaczynają ogromnej doniosłości czyny”. Język tej powieści jest jasny, precyzyjny, dokładny, obrazowość niezrównana, rysunki postaci celne i psychologicznie umotywowane. Jest to dla Prusa książka o rosyjskim narodzie, który wyróżniają: skłonność do skruchy, litość, niesprzeciwianie się złu. Jest to powieść, która musi w społeczeństwie rosyjskim wywołać ferment, „podniesie dusze i poprawi obyczaje”. Wierzy, że Rosjanie to nacja wrażliwa na sztukę, a szczególnie na jej oddziaływanie na rozumy, a nie na uczucia (w tym celują Polacy).

W latach 1905–1906 dał się ponieść euforii przemian i przez chwilę wierzył, że rewolucja w Rosji i na dawnych terenach polskich to zamię nieuchronnej ewolucji. Sądził między innymi, że możliwe jest przyznanie Królestwu autonomii¹⁷, a Rosjanie są Polakom przychylni¹⁸. Tkwiąc w niezrozumiałym entuzjazmie, wbrew rozwojowi wypadków, które pokazywały, że nastroje antypolskie w Rosji się zaostrzają, a carat przyjmuje wyłącznie wariant bezwzględnej wchłonięcia żywiołu polskiego, Prus sympatyzował z dążeniami zjednoczeniowymi, które na początku dwudziestego wieku przybrały formę neoslawizmu.

Naiwność, łatwowierność to w ogóle stałe rysy Prusowskiego myślenia o „problemie rosyjskim”. Tak stało się z jego udziałem w deputacji do cara. Ze szlachetnej pobudki, jaką był „komitet składek na utworzenie instytucji użyteczności publicznej ku upamiętnieniu bytności Najjaśniejszych Państwa w Warszawie”, której patronował margrabia Zygmunt Wielopolski, wyniknął w sposób naturalny dalszy ciąg zdarzeń, a więc wizyta pisarza na audiencji u cara Mikołaja II w pałacu Łazienkowskim 1 września 1897, następnie obecność na bankiecie dla dziennikarzy rosyjskich, 3 września. Współcześni nie wybaczyli Prusowi jego działań. Prasa krajowa milczała z powodu cenzury, ale publicyści galicyjscy oskarżali go o polityczną naiwność. „Kurier Lwowski” nazwał to „bolesną omyłką” (Fita, Tokarzówna 1969: 509). Młodzież warszawska wycofała się z akcji na fundusz jubileuszowy jego imienia, a etykieta ugodowca przyłgnęła do niego na lata.

Ostrożność, jakiej Prus nauczył się po swoim udziale w uroczystym powitaniu cara, zranienie z powodu niepoehlebných ocen, których wówczas doświadczył, sprawiły, że w rozważaniu „kwestii rosyjskiej” zajmował odtąd stanowisko zachowawcze. Dlatego pierwotny pomysł uczczenia uroczystości Puszkiniowskich w Petersburgu listem „o potrzebie, ważności, sposobach itd. polsko-ruskiego zbliżenia pod hasłem «za naszą i waszą pomyślność»” skończył lakonicznym telegramem: „Cześć pamięci Puszkina, który natchnionymi pieśniami przyczynił się do rozwoju i sławy swego ojczystego języka” (Fita, Tokarzówna 1969: 541–542).

¹⁶ B. Prus, *Kronika tygodniowa*, „Kurier Codzienny”, nr 158 z 10 czerwca 1900. W: Prus 1966: t. 16: 480–481.

¹⁷ B. Prus, *Radości i obawy*, „Tygodnik Ilustrowany”, nr 45 z 18 listopada 1905. W: Prus 1968: t. 18: 192.

¹⁸ Zob. Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy, Dział Starych Druków, 188.IV, B. Prus, *List otwarty do wyborców*, dodatek do „Kuriera Polskiego”, nr 112 z 22 kwietnia 1906, kart 5, druk (odbitka korektowa). Cytaty pochodzą z odbitki korektowej, której skany znajdują się w posiadaniu autorki artykułu.

Nie zawsze jednak poskramiał język. 9 grudnia 1905 roku w tzw. „Liście otwartym do hrabiego Sergiusza Wittego, prezesa Rady Ministrów” przedstawiał się jako członek „bardzo szczupłej garstki tych, którzy jeszcze przed kilku, jeszcze przed kilkunastu laty mieli odwagę [...] głośno zalecać konieczność porozumienia się Polaków z Rosją, to znaczy: z jej rządem, narodem i dynastią”, teraz zaś upominał się o autonomię administracyjną i ustawodawczą w ramach państwa rosyjskiego, ganił wadliwą politykę rządu wobec Polaków (kosztowny rosyjski aparat administracyjny, biurokratyczną gospodarkę, brak dbałości o materialny i moralny rozwój ludności polskiej, natarczywą rusyfikację w dziedzinie szkolnictwa i polityki wyznaniowej). To właśnie politykę obciążył winą za zakłócenie normalnych stosunków między Polakami i Rosjanami, w niej widział przyczynę wzajemnej nieufności i wrogości. Diagnozy te powtórzył w *Liście otwartym* z 22 kwietnia 1906 roku, opublikowanym w 112 numerze „Kuriera Polskiego” jako czterogroszowy druk ulotny z powodu wyborów do I Dumy Państwowej.

W takiej atmosferze powstawały *Dzieci* – utwór-przestroga, w którym autor krytykował zmarnowanie młodzięcych sił twórczych przez rewolucję. W przeciwieństwie do jednoznacznych diagnoz w publicystyce, w swoich powieściach Prus zadawał „wielkie pytania epoki”, dotykające palących kwestii społecznych. Główna teza „Dzieci” brzmi: „rewolucja nie umiała wykorzystać wielkich sił, zmarnowała je”, widzimy ją w wypowiedziach doktora Dębowskiego¹⁹, w rozmyślaniach Kazimierza Świrskiego²⁰. Znamienne jest to, że pierwotny tytuł *Świt*, jako zabieg emotywno-oceniający niósł inny, bardziej optymistyczny ładunek interpretacyjny powieści, zmiana tytułu na *Dzieci* ten trop interpretacyjny koryguje, czyniąc z utworu wypowiedź moralistyczno-nauczycielską narodu (Szweykowski 1947: 217).

Kontekst beletrystyczny „kwestii rosyjskiej” dopełnia jeszcze niedokończona powieść *Przemiany*. Od *Dzieci* dzieli ją trzy lata (1911 – początek pisania). Tak krótki dystans między ideowo podobnymi utworami determinuje widzenie rzeczywistości, wzmacnia doraźność wymowy tekstów, ich społeczny wydźwięk. *Przemiany* są także próbą odpowiedzi na pytania postawione w *Dzieciach*, które sprowadzić można do dwóch kwestii: jaka była geneza rewolucji, oraz, w jaki sposób podźwignąć społeczeństwo zdruzgotane klęską rewolucji. Nie bez powodu jeden z wcześniejszych felietonów Prusa nosił tytuł: *Wczoraj – dziś – jutro*²¹, inny zaś: *Od upadku do odrodzenia*²². *Przemiany*, tak jak i *Dzieci*, mają podobny rys stylistyczno-konstrukcyjny: dominuje w nich żywioł publicystyczny, filozoficzny, a walory artystyczne pełnią funkcję drugoplanową.

Prus uważał, że nasza niewola nie jest niczym wyjątkowym w dziejach ludzkości. Nie ulegał więc martyrologicznym nastrojom. Skupiał się na ukazaniu przyczyn sytuacji. W przypadku jego twórczości zwrócić trzeba uwagę na jeszcze jeden aspekt obecności wątku rosyjskiego – niezmiennie, jak to bywało w przypadku innych problemów

¹⁹ B. Prus, *Dzieci*. W: Prus 1935: 119–123.

²⁰ B. Prus, *Dzieci*. W: Prus 1935: 224–226, 251, 276.

²¹ B. Prus, *Wczoraj – dziś – jutro*, „Tygodnik Ilustrowany”, nr 1 z 1 stycznia 1910. W: Prus 1973: 277–282.

²² B. Prus, *Od upadku do odrodzenia*, „Tygodnik Ilustrowany”, nr 3 z 20 stycznia 1912. W: Prus 1973: 309–316.

etnicznych rozważanych przez pisarza, znajduje on swoje zakorzenienie, uwikłanie, w obsesyjnie wręcz obecną na kartach jego utworów, w publicystyce i w myśleniu kwestię polską.

Na straży obiektywizmu

Pisarze okresu pozytywizmu, wierni postulatowi bezstronności i obiektywizmu, usiłowali walczyć ze zrozumiałą w tamtym czasie wzajemną wrogością, stereotypami etnicznymi, ryzykując nawet społeczną czy obyczajową anatemę. Szczególnie twórcy pierwszorzędni, tacy jak Aleksander Świętochowski, Maria Konopnicka czy Bolesław Prus, których pozycja na rynku wydawniczym była ugruntowana, świadomi byli swego opiniotwórczego posłannictwa. W publicystyce, korespondencji prywatnej i publicznej walczyli z sądami rodaków, presją cenzury, ale przede wszystkim z własnymi ideowymi dylematami. Starali się przy tym oddzielać rosyjskie państwo od rosyjskiego narodu, a zwłaszcza od rosyjskiej kultury. Ich rozpoznania bywały rozbieżne, niekonsekwentne, ale przyświecała im ambicja wzniesienia się ponad powszechny już w XIX wieku kompensacyjny stereotyp, mit „Rosyjskiego Imperium Zła”, a także potrzeba ucieczki od martyrologicznych ujęć, w jakie obfitowała literatura, zwłaszcza w pierwszej połowie stulecia. Wybranych tu twórców łączy wszakże jedno: uwiedzenie i rozczarowanie wypadkami roku 1905²³.

Bibliografia / References

- Adamek-Świechowska, A. (2016). *Henryk Sienkiewicz wobec Rosji*. W: Karpowicz-Słowikowska, S., Mikiciuk, E., Sucharski, T. (Red.). *Między rusofobią a rusofilią: poglądy, postawy i realizacje w literaturze polskiej od XIX do XXI wieku*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego: 71–93.
- Bachórz, J. (1999). *Polak wśród swoich i obcych. Rozmyślanie o „Lalce” Bolesława Prusa*. W: Maciejewski, J. (Red.). *Przemiany formuły polskości w drugiej połowie XIX wieku*. Warszawa: Instytut Badań Literackich: 33–51.
- Bujnicki, T. (2014). *Słowiański Wschód w Sienkiewiczowskich powieściach historycznych*. W: Bujnicki, T. *Na pograniczach, kresach i poza granicami. Studia*. Białystok: Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku: 93–106.
- Burdziej, B. (2002). *Sybir Marii Konopnickiej w poemacie „Sen Jermaka” (1895)*. W: Budrewicz, T., Zięba, M. (Red.). *Miejsca Konopnickiej. Przeżycia – pejzaż – pamięć*. Prace Monograficzne, 324. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego: 143–171.
- Fita, S. (1976). *Maria Konopnicka – Adam Pług*. W: Achmatowicz, T. (Red.). *Konopnicka wśród jej współczesnych. Szkice historycznoliterackie*. Warszawa: Czytelnik: 73–96.
- Fita, S., Tokarżówna, K. (Oprac.). (1969). *Bolesław Prus 1847–1912. Kalendarz życia i twórczości*. Red. Z. Szwejkowski. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Galle, H. (1902). *Aleksander Świętochowski jako beletrysta*. Książki dla Wszystkich, 67. Warszawa: Nakładem i drukiem M. Arcta.
- Karpiński, W. (1994). *Polska a Rosja. Z dziejów słowiańskiego sporu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

²³ Rozwinięcia naszkicowanych tu wątków szukaj w: Karpowicz-Słowikowska 2018.

- Go-on. [Świętochowski, A.]. (1905a). Platforma. *Prawda: Tygodnik polityczny, społeczny i literacki*, 24: 278. (Online) <https://bcu.lib.uni.lodz.pl/dlibra/publication/58281/edition/51008/content> (dostęp 20.09.2024).
- Go-on. [Świętochowski, A.]. (1905b). Ostrzeżenia. *Prawda: Tygodnik polityczny, społeczny i literacki*, 29: 337. (Online) <https://bcu.lib.uni.lodz.pl/dlibra/publication/58289/edition/51014/content> (dostęp 20.09.2024).
- Karpowicz-Słowikowska, S. (2018). *Dusze w niewoli. Bolesława Prusa i innych (pozytywistów) myślenie o Rosji. Szkice*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Konopnicka, M. (1887). *Poezye*. Serya trzecia. Warszawa: Nakład Gebetnera i Wolffa.
- Konopnicka, M. (1971). *Korespondencja*. T. 1: Do pisarzy: Józefa Ignacego Kraszewskiego, Stanisława Krzemińskiego, Teofila Lenartowicza, Ernesta Schwaba-Polabskiego, Jaroslava Vrchlickiego, Eliški Krásnohorskéj, Františka Kvapila. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Konopnicka, M. (1972). *Korespondencja*. T. 2: Konopnicka – Orzeszkowa 1879–1910. Oprac. E. Janowski. Polska Akademia Nauk. Instytut Badań Literackich. Red. M. Górski [i in.]. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Konopnicka, M. (1973). *Korespondencja*. T. 3: *Korespondencja w sprawach redakcyjnych i wydawniczych oraz listy do pisarzy: Władysława Mickiewicza, Czesława Jankowskiego, Michała Radziwiłła, Maryli Wolskiej, Henryka Sienkiewicza*. Kom. red. M. Górski [i in.]. Polska Akademia Nauk. Instytut Badań Literackich. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Krzywicki, L. (1959). *Wspomnienia*. T. 3. Przygot. do dr. i opatrzyli przypisami W. Jedlicka i J. Wilhelm. Posł. H. Holland. Warszawa: Czytelnik.
- Mokranowska, Z. (2004). *Sienkiewicz a Rosja*. W: Ludorowski, L. [i in.]. (Red.). *Sienkiewicz wobec Europy*. Studia Sienkiewiczowskie, t. 4. Lublin: Towarzystwo im. Henryka Sienkiewicza: 129–141.
- Pieścikowski, E. (2000). „Dramatyczna epoka, którą nazywamy pozytywizmem”. Poglądy Zygmunta Szwejkowskiego na pozytywizm polski. *Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka*, 7: 9–19.
- Petrozolin-Skowrońska, B. (1970). „Liberum veto” wobec rewolucji 1905–1907: część I. *Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego*, 9/2: 183–196.
- Posel Prawdy. [Świętochowski, A.]. (1976a). *Liberum veto*, „Prawda”. W: Świętochowski, A. *Liberum veto*. T. 1. Wyboru dokonał i wstępem opatrzył S. Sandler. Komentarze M. Brykalska. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy: 199, 202–204, 205.
- Posel Prawdy. [Świętochowski, A.]. (1976b). *Liberum veto*, „Prawda”. W: Świętochowski, A. *Liberum veto*. T. 2. Wyboru dokonał i wstępem opatrzył S. Sandler. Komentarze M. Brykalska. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy: 41.
- Posel Prawdy. [Świętochowski, A.]. (1905). Chaos. *Prawda: Tygodnik polityczny, społeczny i literacki*, 11: 126. (Online) <https://bcu.lib.uni.lodz.pl/dlibra/publication/58268/edition/50995/content> (dostęp 20.09.2024).
- Prus, B. (1935). *Pisma*. T. 21. Red. I. Chrzanowski, I. Szwejkowski. Warszawa: Gebetner i Wolff.
- Prus, B. (1956–1970). *Kroniki*. Oprac. Z. Szwejkowski. Z Prac Instytutu Badań Literackich PAN. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Prus, B. (1973). *Wczoraj – dziś – jutro. Wybór felietonów*. Wybrał, oprac., przedmowę i przypisami opatrzył Z. Szwejkowski. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Rudkowska, M. (2009). *Kraszewski wobec Rosji. Próby komparatystyczne*. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.
- Stępnik, K. (2001). *Rosja Orzeszkowej*. W: Stępnik, K. (Red.). *Twórczość Elizy Orzeszkowej*. Obrazy Kultury Polskiej. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej: 151–162.

- Sucharski, T. (2016). „Zbrodnia i kara” w literaturze polskiej – recepcja, polemika, inspiracja. W: Sucharski, T. (Red.). Michalska-Suchanek, M. (Współpr. red.). *Dostojewski i inni: literatura, idee, polityka. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi de Lazariemu*. Biblioteka Przeglądu Rusycystycznego, 17. Katowice: „Śląsk” Wydawnictwo Naukowe : Stowarzyszenie Inicjatyw Wydawniczych: 157–209.
- [Świętochowski, A.]. (1905). Dary. *Prawda: Tygodnik polityczny, społeczny i literacki*, 26: 301. (Online) <https://bcul.lib.uni.lodz.pl/dlibra/publication/58284/edition/51010/content> (dostęp 20.09.2024).
- Świętochowski, A. (1914a). Zjednoczenie usiłowań. *Humanista Polski*, 8: 1–3.
- Świętochowski, A. (1914b). Polacy wobec wojny. *Humanista Polski*, 9: 1–3.
- Szwejkowski, Z. (1947). *Twórczość Bolesława Prusa*. T. 2. Poznań: Wielkopolska Księgarnia Wydawnicza.
- Szypowska, M. (1969). *Konopnicka jakiej nie znamy*. Ludzie Żywi, 5. Wyd. 3. Warszawa: Wydawnictwo Spółdzielcze.
- Tyszka, A. (2011). Dylematy Pośła Prawdy. *Publicystyka Świętochowskiego w okresie rewolucji 1905–1907*. W: Stępnik, K., Gabryś, M. (Red.). *Aleksander Świętochowski*. Obrazy Kultury Polskiej. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej: 107–118.

Competing interests: The author declares that she has no competing interests.